

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

22 maja

1950 r.

Rok VI

Nr 140

(1762)



Foto Arch. „Dz. Ł.”

Po występie — młode tancerki chętnie pozują do fotografii. (Do artykułu na str. 4 — „Dzieńce Złoty w Obronie Polkoju”)

## KĄŻDY PODPIS wzmacnia siły pokoju!

Wczorajszy dzień przyniósł nowe sukcesy akcji trójek pokoju. Niedziela zaznaczyła się wzmożoną ich działalnością. W ciągu jednego dnia zebrano w Łodzi 18.239 podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W ten sposób liczba mieszkańców miasta Łodzi, których podpisy widnieją pod Apelem wzrosła do 416.141.

Równie pracownicy spędzili dzień wczorajszy trójki pokoju w województwie. Według niekompletnych danych ilość podpisów na terenie całego województwa wzrosła do 672.793.

Ludność województwa łódzkiego swoją postawą daje wyraz zrozumieniu, że każdy podpis pod Apelem Sztokholmskim to wzrost sił obozu pokoju.

Codziennie napływają z całego kraju wypowiedzi ludzi różnych warstw społecznych, podpisujących Apel Sztokholmski.

**DR INŻ. JERZY POLAKOWSKI** — rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie:

### Wrzesiński zwycięża Bek na drugim miejscu

WARSZAWA. Warszawska „Gwardia” zorganizowała w niedzielę doroczne zawody kolarskie. Tradycyjny wyścig na 100 km o puchar gen. Konarzewskiego zgromadził 78 kolarzy, w tym najlepszych zawodników polskich oraz 3 Węgrów, którzy uczestniczyli w wyścigu pokoju.

Zwartą grupą jadą zawodnicy do samej mety, na którą wpadają w następującej kolejności:

- 1) Wrzesiński (Kolejarz — Warszawa), 2:48:23,
- 2) Bek (Włókniarz — Łódź),
- 3) Otwoś (Węgrzy),
- 4) Gabrych (Włókniarz — Łódź),
- 5) Rzeźniak (Kolejarz — Warszawa),
- 6) Vida (Węgrzy),
- 7) Nowoczek (Związkowiec — Kraków),
- 8) Salięga (Gwardia — Warszawa),
- 9) Wandor — (Związkowiec — Kraków),
- 10) Cuch (Gwardia — Warszawa) — wszyscy w jednakowym czasie. Drużynowo zawody wygrała Gwardia (Warszawa) — 62 pkt. przed Włókniarzem (Łódź) — 52,5 pkt. i Kolejarzem (Warszawa) — 42,5 pkt.

140 kolarzy z całego kraju startowało w ogólnopolskim wyścigu dla „kartowiczów” na 25 km. Zwyciężył w nim Wilczewski (Ruch — Chorzów) — 39:17 przed Skąpskim (Włókniarz — Łódź).

### 63 górników zginęło Katastrofa w Zagłębiu Ruhry

BERLIN, 21.5. W kopalni węgla w Gelsenkirchen-Rothhausen (Zagłębie Ruhry) należącej do firmy Dahlbusch, nastąpiła w sobotę eksplozja gazów połączona z pożarem. W katastrofie zginęło 63 górników.

wilizacji. Ci, którzy ją pragną wywołać, są zbrodniarzami, godnymi najwyższego potępienia”.

LUBLIN, 21.5. W sali WRN w Lublinie odbyła się narada księży zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

„Z urzędu swego kapłaństwa, jako głosiciele nauki pokoju, zajmujemy zdecydowane stanowisko w uświadomieniu szerokich mas pracujących o wielkim znaczeniu i doniosłości utrwalenia światowego pokoju”.

## „Bunt na kolanach” i plany Waszyngtonu

Komentarz do obrad londyńskich

MOSKWA, 21.5. „Prawda” zamieściła korespondencje z Paryża o wynikach londyńskiej narady sekretarza stanu USA — Achesona z ministrami spraw zagranicznych krajów zmarszalizowanych.

Korespondent „Prawdy” stwierdza, iż większość spraw wysuniętych przez Achesona nie znalazła praktycznego rozwiązania i została przekazana różnym komitetom i podkomitetom do „przebadania”. W szczególności nie zostało rozstrzygnięte główne zagadnienie, a mianowicie, kto właściwie ma finansować uzbrajanie satelitów amerykańskich.

Debaty w tej sprawie były szczególnie burzliwe. Byłoby jednak naiwnym przypuszczać — pisze dalej dziennik — iż ten „bunt

GENEWA, 21.5. Jak donoszą z Paryża, w niedzielę odbyła się w Nanterre uroczystość przemianowania jednej z głównych ulic miasta na aleję im. Józefa Stalina.

Na specjalnie zbudowanej trybunie, udekorowanej sztandarami ZSRR i Francji, zasiadli członkowie rady miejskiej w Nanterre, przedstawiciel ambasady ZSRR — Awilow, członek Biura Politycznego KPF — Fajon, oraz delegaci miejscowych organizacji demokratycznych.

Mer miasta — Barbet — podkre-

ślił, że nadanie imienia Józefa Stalina jednej z głównych arterii miasta, jest wyrazem wdzięczności mas pracujących w Nanterre dla wielkiego przywódcy kraju socjalizmu i narodów ZSRR. Mówca przypomniał decydujący wkład Związku Radzieckiego w zwycięstwo nad hitleryzmem i wyzwolenie Francji, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć przyjaźni między narodami francuskim i radzieckim i na cześć ZSRR i Generalissimusa Stalina.

„Podpisem pod Apelem Sztokholmskim złączyłem swą wolę pokoju z wysiłkiem milionów bojowników o lepszą przyszłość. Chcę swoim skromnym wkładem — pracą spotęgować te siły, które zdolne są zapewnić światu lepszą przyszłość”.

**ZOFIA MICKIEWICZOWA** — córka Marii Konopnickiej, zamieszkała w Żarnowcu (woj. rzeszowski):

„Potępiam wojnę, która w imię interesów kilku grabieżców niesie zagładę kulturze.

Potępiam tym bardziej taką wojnę, w której agresorzy z zachodu grożą widmem Hiroszimy”.

**KS. MARCIN SIEDLECKI** — proboszcz parafii Rudawa, gminy Krzeszowice (woj. krakowski):

„Wojna jest sprzeczna z zasadami chrześcijaństwa i w Polsce Ludowej nie znajdzie się ani jeden katolik, który by nie pragnął pokoju. Skoro by wojna, do której rozpętania dążą podżegacze wojenni — wybuchła to przyniosłaby ona z sobą zagładę cy-

## Million dwieście tysięcy osób zwiędziło Targi Poznańskie

POZNAŃ, w dniu 21.5 br. o godz. 19. Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zamknięte.

Targi osiągnęły nienotowany dotychczas sukces handlowy i polityczny. Odbywały się one pod hasłem zacieśnienia pokojowej międzynarodowej współpracy gospodarczej, oraz mobilizacji społeczeństwa polskiego do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. W ciągu 23 dni przez teren Międzynarodowych Targów Poznańskich przewinęło się, według przybliżonych obliczeń, około 1.200.000 osób, w tym około 5.400 cudzoziemców z 25 krajów europejskich i zamorskich. Jest to największa dotychczas w historii targów i wystaw w Polsce frekwencja zwiedzających.

Turystyczne podągi nadzwyczajne „Orbisu” w liczbie 230 dowiozły

prawie 90 tys. osób ze wszystkich większych miast kraju, poza przybyłymi podległymi normalnego kursowania. Ponadto wycieczki związków zawodowych na MTP liczyły łącznie 74.000 przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów.

Utworzenie po raz pierwszy działu rolnictwa i leśnictwa na terytorium targach sprawiło, że wycieczki organizowane przez Samopomoc Chłopską, wiejskie spółdzielnie produkcyjne objęły łącznie 20 tys. chłopów z całej Polski.

## Bezpośredni udział pracujących w rządzeniu państwem

Dni pierwszych sesji wyborczych Rad Narodowych w wojewódzkich ośrodkach kraju będą miały szczególnie uroczysty charakter. Aktyw robotniczy wielu fabryk i zakładów pracy zorganizuje w dniach sesji wojewódzkich Rad Narodowych pogadanki na temat przełomowego znaczenia doniosłej reformy ustrojowej, przekazującej Radom Narodowym pełnię władzy państwowej w terenie.

### 248 proc. nowej normy przy robotach tynkarskich

KRAKÓW, 21.5. Murarze oddziału 1 PBP Zjednoczenia Krakowskiego: J. Surma, F. Rożek i A. Krzywdziński, pracując systemem trójkowym, w ciągu 6 godzin otynkowali 123 m kw. muru.

W przeliczeniu wynosi to 248 procent nowej normy w budownictwie. W pracy tej idąc za wzorem murarzy radzieckich, zastosowano po raz pierwszy metalowe listwy tynkarskie.

na kolanach” niektórych przedstawicieli krajów marszalskich mógł zmusić imperialistów amerykańskich do ustępstw.

Jeśli Acheson nie zdołał nawet całkowicie urzeczywistnić przywiezionego z Waszyngtonu programu, to w każdym razie narzucił swym satelitom szereg uchwał, ułatwiających realizację tego programu w przyszłości.

W związku z tym — pisze dalej „Prawda” — szczególna uwaga poświęcona będzie tzw. planowi Schumana, przewidującego połączenie przemysłu stalowego i węglowego Francji i Niemiec zachodnich w jeden kombinat. Kierownicze stanowiska w tym kartelu nowego typu obejmą magnaci Zagłębia Ruhry i ich amerykańscy opiekunowie.

Nie mniejsze znaczenie posiada

plan połączenia sił zbrojnych krajów zmarszalizowanych w jedną armię „międzynarodową”, która pozostawać ma pod dowództwem amerykańskim. Nowy plan przewiduje wyjęcie narodowych sił zbrojnych spod władzy poszczególnych rządów. Komunikat narady 12 ministrów spraw zagranicznych przewiduje również utworzenie nowego stałego organu paktu atlantyckiego, złożonego z wice ministrów, który ma się stać prawdziwym gabinetem wojskowym agresywnego bloku. Przewodniczącym tego stałego organu — oczywiście Amerykanin — posiadać będzie specjalne pełnomocnictwa, uprawniające go do ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów Europy Zachodniej. Dzienniki amerykańskie piszą o tym z cyniczną szczerością.

Tak więc — stwierdza „Prawda” — przewlekłe i skomplikowane narady w Londynie zakończyły się powzięciem szeregu uchwał, zmierzających do dalszego wzmożenia zależności krajów Europy Zachodniej od imperialistów amerykańskich, do rozszerzenia przygotowań militarnych przez USA.

### Ze sportu

#### Wyniki spotkań ligowych

Wyniki wczorajszych spotkań piłkarskich Lig przedstwiają się następująco:

- Ruch — Cracovia 2:1
- Garbarnia — Polonia (W) 3:3
- Legia — Górnik (Szomb.) 3:3
- Gwardia — Warta 2:0
- LKS Włókniarz — AKS 1:0
- Górnik (R) — Kolejarz (P) 3:1.

#### Piłka nożna

PRAGA. W Bukareszcie odbyło się w niedzielę międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami Czechosłowacji i Rumunii zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

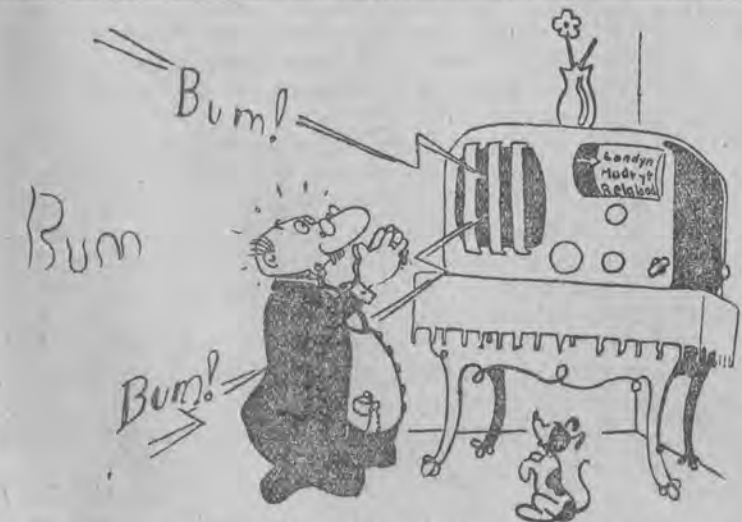
W spotkaniu B drużyn, które odbyło się w Bratysławie zwyciężyła Rumunia 2:1 (2:0).

#### Ping-pong

#### Czechosłowacja-Polska 5:0 i 3:1

WARSZAWA, 21.5. W sali Ogniska odbyło się spotkanie w tenisie stołowym drużyn męskich, między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CSR. 5:0.

WARSZAWA. W zakończonym w niedzielę spotkaniu w tenisie stołowym drużyn kobiecych Czechosłowacja pokonała Polskę 3:1. Jedyny punkt dla Polski zdobyła Bojanowska, zwyciężając Cedlową 2:0 (21:18, 23:21).



„Głośniej — błagam — głośniej, bo dookoła wszystko woła: „POKOJ!”

# Wyprawa po nowe zwycięstwo

## Komunikat Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju

Sekretariat Wojew. Komitetu Obróńców Pokoju w Łodzi, zawiadamia wszystkie powiatowe i miejskie KOP, że sprawozdania z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apellem Szokoholmskim należy podawać codziennie w godzinach 10-17 na nr telefonu — ŁÓDŹ 258-54.

WOJEWÓDZKI KOMITET  
OBROŃCÓW POKOJU.

## Uwaga rolnicy!

KOMUNIKAT  
STACJI OCHRONY ROŚLIN W ŁODZI  
Rolnicy! Na polach uprawnych owsa, jęczmienia, pszenicy jarej i ozimej, żyta, ziemniaków, saradeli, buraków i warzyw pojawił się szkodnik, który przez wysysanie soków roślin powoduje ich gwałtowne wysychanie. Szkodnikiem tym jest skoczek-sześciolorok — Cicadula sexnotata, wielkości 3-4 mm, barwy szarej, o wydłużonych tylnych nogach przystosowanych do skakania. Ruch jego cechuje sprężyste podraczanie się w górę. Na roślinach wybiera najdelikatniejszą tkankę.

Na zbożach jarych skoczki rozlokowane są na całej roślinie, a na żytniu na dolnych liściach i na roślinach słabiej się rozwijających lub chorych.  
Dotychczas zgłoszono pojawienie się szkodnika gm. Melsa 5 Brzezno pow. sieradzki oraz gm. Poddębice, pow. łęczycki. Celem ograniczenia strat w plonach i kosztów zwalczania szkodnika Stacja Ochrony Roślin Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego wzywa rolników oraz Komitety Ochrony Roślin do natychmiastowego przeglądu pól i w wypadkach stwierdzenia wyżej opisanego szkodnika zgłoszenia zarządcom Gminnym a te z kolei Starostom. Do zwalczania szkodnika przygotowano należytą ilość pyłu tytoniowego oraz aparaty: opylacze, opryskiwacze, deski lepowe i ramy chwytne.  
Kierownicy drużyn ochrony roślin, kierownicy grup plantatorów i indywidualni rolnicy zwróć bezwzględnie do Starostw wypożyczone im opylacze.

## Kłamstwo ma krótkie nogi

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Wbrew kłamstwu reakcyjnej prasy francuskiej i oficjalnym komunikatom — dokerzy portu La Pallice nadal odmawiają pracy przy przeładunku sprzętu wojennego. Bezrobotni tego miasta powzięli uchwałę, w której podkreślają, że nie dadzą się użyć w roli łamistrajków.

## Tragarze nie chcą przyłożyć ręki...

RZYM, 21. 5. Dziennik „Paese Sera” donosi, że tragarze florenccy odmówili przeładowania materiałów wojennych, zleconego im przez pewną firmę prywatną na zarządzenie dowództwa VII okręgu wojskowego. Tragarze ci, należący do najgorzej opłacanej kategorii robotników — kategorię odmówili przeładowania materiałów wojennych, mimo, że firma zaoferowała im niezwykle wysokie wynagrodzenie.

## Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie z zachmurzeniem w ciągu dnia i skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna do około 29 st., cisza, lub słabe wiatry zmienne.

W sobotę, 20 maja wieczorem, peron stacji kolejowej Kutno zaludnił się. Nie byli to jednak podróżni. Zachowanie zgromadzonych na peronie wskazywało raczej na to, że ktoś oczekują. Co chwile ktoś spoglądał na zegar: jeszcze półtorej godziny, jeszcze godzina, jeszcze pół godziny. Tlum wzrastał i wzrastała niecierpliwość. Powinni już być...

## POZNAJEMY GŁÓWNYCH BOHATERÓW

Wychodzimy wreszcie z labiryntu szyn i znajdujemy się nagle przed czarnym, lśniącym olbrzymem — jednym z bohaterów dzisiejszej uroczystości — parowozem PT 47 131. Na czerwonym tle widnieją białe napisy: „Współzawodnictwo długofalowe, przedłużenie przebiegu parowozu bez mycia kotła i napraw bieżących do 120.000 km; — wydłużenie przebiegu parowozu do 510 km na dobę”.

A oto żywi bohaterowie, krzątający się wokół rozpalonego już olbrzyma — załoga parowozu, która podjęła wymienione zobowiązanie.

Ten w zielonym kitlu — to maszynista — Stefan Pacałowski z 25-letnim doświadczeniem kolejowym, pięciokrotnie w ciągu kilku lat nagrodzony przodownik pracy.

— Uda się? — pytamy Pacałowskiego —

— Pewnie, że się uda — odpowiada spokojnie maszynista.

— Uda się? — pytamy Stanisława Figla — jego pomocnika.

— Uda się — odpowiada nam z wysokości kotła, zatykając czerwona chragiewkę na „czole” parowozu.

— Uda się — uśmiecha się umorusany po białka oczu palacz Nowak.

Naczelnik parowozowni Parysek asystuje przy ostatnich przygotowaniach do wyjazdu na stację. — Po 44 latach pracy — mówi — doczekałem się wielkiej radości.

Paszcza otwartego paleniska pochłania węgiel, z komina buchają kłęby brunatnego dymu.

— Gotowe!

## W DRODZE NA STACJĘ

Nie przypuszczałem, że będę lechała parowozem PT 47 131, ale ponieważ towarzyszący mi przedstawiciele DOKP Łódź, nie chcąc mi przeszkadzać w rozmowach z załogą —

## Pogoda w Łodzi

W dniu 21 bm. zanotowano: temp. najwyższa plus 30,3 st.; temp. najniższa plus 10,3 st.; średnia za dobę plus 20,3 st.; średnia wilgotność powietrza 60 procent. Wiatry południowo-wschodnie. Średnia siła wiatru 1,7 m/sek. Suma opadów od początku miesiąca 8,3 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi plus 9,9 stopni.

# DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

GUY de MAUPASSANT  
(50)  
Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

Spojrzała znowu na rękawiczkę, na pejcze, na opuszczone konie i wskoczyła gwałtownie na stodołę, gnana pragnieniem ucieczki.

Wracała galopem do Peuples; myśl jej pracowała gorączkowo, łączyła fakty, okoliczności.

Jak to się stało, że nie odgadła wcześniej? Jak to się stało, że niczego nie zauważyła; tej ciągłej nieobecności Juliana, nawrotu jego elegancji, dobrego humoru. Przypomniała sobie także nerwowe wybrki Gilberty, jej przesadne czułości, a od pewnego czasu pogodny nastrój, z którego tak cieszył się hrabia.

Pojęchała dalej stępą, gdyż miała wiele poważnych rzeczy do przemyślenia, a szybki bieg mącił tok jej rozumowania.

Gdy minęło pierwsze wrażenie, poczuła się niemal spokojna, pozbawiona wszelkiej zazdrości, czy nienawiści, zdjęta tylko pogardą... Nie myślała o Julianie, nieczym nie mógł już jej zdziwić, ale oburzała ją podwójna zdrada jej przyjaciółki, hrabiny. Wszyscy wiec byli perfidni, zakłamani, obłudni.

Lzy napłynęły jej do oczu. Oplakuje się bowiem czasami stracone złudzenia z takim samym smutkiem jak zmarłych.

Postanowiła udawać, że o niczym nie wie, odgraniczyć się na przyszłość od wszelkich nowych uczuć

ga — odjechali autem i zostawili mnie na łaskę uprzejmych kolejarzy — skorzystałam z okazji.

Trochę niezręcznie wdrapałam się po pionowych schodkach na maszynę i ulokowałam się w miejscu, w moim pojęciu najbezpieczniejszym (pech chciał — najcieplejszym) — na wprost drzwi od paleniska.

Podczas krótkiej podróży poznałam historię powzięcia zobowiązania i realne korzyści, wypływające z jego realizacji:

Okazję do podjęcia długofalowego zobowiązania było między in. otrzymanie nowych parowozów.

Nowy parowóz — nowy styl pracy. Takie hasło rzuciła załoga parowozu PT 47 131. Przykład kolejarzy radzieckich, inicjatywa Markiewki, troska o przyspieszenie wykonania Planu 6-letniego i przykład kolejarzy bydgoskich, katowickich i poznańskich — miały w tym wypadku niemałe znaczenie. I wreszcie ambiacja (mogą oni — możemy i my!) zdecydowały o podjęciu wielkiego zobowiązania.

Przejechać 120.000 km bez naprawy maszyny i pukania kotła, to

znaczy również zaoszczędzić poważne sumy. Dawniej, parowóz dwa razy w miesiącu stał po 24 godziny w remoncie. Obecnie, przez 8 miesięcy podróży nie będzie miał żadnej przerwy. Zmieniać się będą tylko załogi. Wszystkie „zabiegi” wraz z czyszczeniem kotła odbywać się będą w podróży.

Załogi parowozowe z Kutna potrafią racjonalnie stosować specjalny środek rozpuszczający osad w kotle. Parowozownia kutnowska otrzymała za to III nagrodę od dyrekcji naczelnej.

## NA STARCIE

Na stacji są: dyrektor DOKP Łódź — Szczański, wicedyrektor Walicki, naczelnik Wydz. Mech. — Adamowicz, przew. Okręg. Komitetów Współzawodnictwa — Banasiak, delegat KW PZPR, sekretarz miejscowych organizacji partyjnych, delegaci zakładów pracy, młodzież szkolna, bracia kolejowa i mieszkańcy Kutna.

Wjeżdżający parowóz wita „Międzynarodówka”. Zrywają się okrzy-

tyczasowych osiągnięć Związku i nakreślił plan pracy na najbliższą przyszłość.

O tym, że ZSCh. rozwija się coraz bardziej świadczą cyfry: liczba kół gromadzkich w woj. łódzkim wynosi obecnie 3,5 tys. z 25.500 członków. Ilość kobiet — członków ZSCh. wzrosła ostatnio do 23 tys.

Koleżanki i koledzy — powiedziano na zakończenie posel Wilamowski — hasła budowy socjalizmu i obrony pokoju zaniesiemy do najdalszych zakątków naszego województwa. Pod tym sztandarem zmobilizujemy całą wieś. Niech rośnie

Hezba i jakoś spółdzielni produkcyjnych. Niech żyje władza ludowa z Prezydentem Bierutem na czele! Niech żyje Związek Radziecki — ostoja socjalizmu, i wielki Stalin!

Przemówienie posła Wilamowskiego przerywały często burzliwe oklaski zebranych.

Po dyskusji Zjazd powziął szereg uchwał mających za zadanie zlikwidowanie niedomagań i podniesienie poziomu pracy. Za naczelne zadanie ZSCh. uznano uświadamianie mas o roli spółdzielni produkcyjnych i rozbudowę sieci spółdzielni produkcyjnych.

Drugim niemniej ważnym zadaniem jest zaostrzenie walki klasowej aż do całkowitego wyeliminowania elementów kufackich i spekulacyjnych na wsi.

Dla realizacji tych zadań konieczne jest zorganizowanie wszystkich małych i średniorolnych chłopów w ZSCh., konieczna jest właściwa organizacja producentów w grupy hodowców i plantatorów.

Zjazd zaliczył także do ważnych zadań: organizowanie świetlic wiejskich i kół TPPR, powiększanie sieci LZS i otoczenie ich opieką, uaktywnianie kobiet wiejskich i zacieśnienie łączności wsi z miastem, a także opiekę nad spółdzielczością produkcyjną.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrazili niezłomną wolę budowy socjalizmu na wsi i obrony pokoju. (Kas)

## W Izbie Gmin o ludobójstwie Burzliwa debata w parlamencie angielskim

LONDYN, 21. 5. — W związku z tym, że rząd brytyjski odmówił ratyfikacji konwencji międzynarodowej, potępiającej zbrodnię ludobójstwa — w Izbie Gmin odbyła się burzliwa dyskusja, w toku której opozycyjny poseł labourystowski Hughes poddał druzgocącej krytyce politykę rządu labourystowskiego.

Hughes m. in. oświadczył: potępienie zbrodni ludobójstwa podlega za sobą oczywiście również konieczność potępienia wojny i broni atomowej. Zagraniczna polityka rządu brytyjskiego zmierza do wojny i ludobójstwa. Jest rzeczą zrozumiałą,

i przyjaźni, zachować serce tylko dla Pawełka i rodziców, a innym ukazywać twarz spokojną i obojętną.

Natychmiast po powrocie pobiegła do dziecka, pochwyliła je w ramiona i zasypała niekończącymi się pieszczotami.

Julian powrócił na kolację czarujący i uśmiechnięty, pełen najlepszych intencji.

— Czy ojciec i mateczka nie przyjadą wcale w tym roku? — zapytał.

Była mu tak wdzięczna za tę uprzejmość, że wybaczyła mu niemal odkrycie w lesie. Ogarnęła ją nagle gwałtowne pragnienie zobaczenia tych dwojga ludzi, którzy byli jej najbliżsi po dziecku i spędziła cały wieczór na pisanii do nich listu, aby przyspieszyli swój przyjazd.

Zapowiedzieli swój powrót na dwudziestego maja, a teraz był siódmy.

Czekała na nich z rosnącą niecierpliwością.

To, co teraz odczuwała, było potrzebą odseparowania swego czystego sumienia od sumień zbrakanych i upadłych, i choć nauczyła się udawać, choć przyjmowała hrabinę z wyciągniętą ręką i uśmiechem na wargach, rosło w niej uczucie pustki i pogardy dla ludzi, zaś ciągle nowe wiadomości z okolicy potęgowały ten wstępn i niechęć. Oto córka Couillardów urodziła dziecko przed ślubem, służąca Martinów, siemota, była w ciąży, jej mała sąsiadeczka, piętnastoletnia dziewczyna była w ciąży, biedna wdowa, tak brudna, że nazywano ją „Smieciarą” była w ciąży. Nieustannie dowiadywano się o nowej ciąży, lub o wybryku jakiejś młodej dziewczyny lub mężatki, czy też bogatego, szanowanego gospodarza.

Ta upalna wiosna zdawała się budzić instynkty życiowe w ludziach, tak jak w całej naturze.

A Janka, której zmysły już przygasły, a tylko dusza sentymentalna i ztratowane serce reagowały na zew wiosny, Janka, która marzyła bez pragnień,

dla której nie istniały pożądanie cielesne, dziwiła się — pełna nienawistnej niemal odrazy — temu, co nazywała brudną zwierzęcością.

Stosunki płciowe odurzały ją teraz, jak rzecz przeciwna naturze, i jeśli miała żal do Gilberty, to nie zato, że zabrała jej męża, ale że pograżyła się także w tej zgniliznie.

W dniu przyjazdu rodziców Julian spotęgował jeszcze odrazę Janki do tych spraw, opowiadając wesoło, jako rzecz zupełnie naturalną, że piekarz, usłyszawszy jakiś chrobot w piecu, w którym tego dnia nie palono, i sądząc, że dostał się tam kot, zajrzał i znalazł własną żonę, nie zajmującą się bynajmniej pieczeniem chleba.

— Piekarz zamknął wylot pieca i parka o mało się nie zadusiła. Dopiero synek piekarskiej, który widział, jak matka wchodziła tam z kowalem, uprzedził sąsiadów. — Będą nas teraz karmili chlebem miłości, ci figlarze! To rzeczywiście jak bajka La Fontaine'a — opowiadał ze śmiechem Julian.

Janka nie dotykała odtąd chleba.

Gdy karetka pocztowa stanęła na dziedzińcu i radosna twarz barona ukazała się w oknie. Janka odczuła tak głębokie wzruszenie, jak chyba nigdy w życiu.

Ale gdy ujrzała matkę, stanęła jak wryta. Barowna przez sześć miesięcy zimowych postarzała się o dziesięć lat. Jej olbrzymie oczy przygasły; mogła poruszać się tylko wtedy, gdy podtrzymywano ją z obu stron pod ramiona; jej oddech stał się tak ciężki i świszający, że obecni, słysząc go, odczuwali bolesne zażenowanie.

Baron, widząc żonę codziennie, nie dostrzegał tych strasznych zmian, a gdy skarżyła się na duszność, na ciągle wrażliwą tuszę, mówił:

— Ależ, moja droga! przecież zawsze było tak samo!

(D. c. n.)

# SPORT

## Cenne zwycięstwo

# ŁKS Włókniarz — AKS Chorzów 1:0 (0:0)

## Strzał Barana zdecydował o zwycięstwie

### Składy drużyn:

**AKS BUDOWLANI** — Janik, Karmański, Janduda, Muskała, Wiecezrek, Gajdzik, Kulik, Piśtula, Spodzieja, Bożek, Barański.

**ŁKS WŁÓKNIARZ** — Szczerzyński, Włodarczyk, Łuc, Miller, Urban, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczka, Koźmiński, Zygmunek.

Po zmianie stron AKS przemienił swój skład i piątką napadu wygładła następująco: Barański, Piśtula, Spodzieja, Muskała, Bożek.

Jedyną bramkę zdobył Baran. Sędziował Drabikowski — Kraków. Publiczności ponad 4 tys. osób.

Drużynę piłkarską włókniarzy powitał na Śląsku dokuczliwy upał.

Chorzowianie nie przewidzieli zapewne, że na terenie Śląska odbędzie się wiele zebrań ogólnopolskich i tym samym wszystkie hotele będą zajęte. Drużynę łódzką umieszczono więc w sali Ośrodka, gdzie na polowych łózkach na siennikach i poduszkach ze słomy zawodnicy nasi odpoczywali przed ciężkim meczem.

Nazajutrz dokuczliwy upał dawał się wszystkim we znaki.

Obawiano się, że na chorzowskim klepisku lodzianie nie wytrzymają tempa. Wynik jest już znany.

ŁKS wzbogacił się o dwa punkty.

Oczywiście, że zwycięstwa tego najbar dziej będą zadowoleni ci wszyscy, do których dotrze jedynie suchy wynik spotkania. Nas natomiast w dalszym ciągu niepokoić będzie forma jaką ŁKS zaprezentował na stadionie Chorzowa. Zresztą, nie tylko lodzianie grali słabo. Całkowicie do nich się dostosował i przeciwnik. Nie więc dziwnego, że niedzielne spotkanie przypominało typową walkę o punkty, w której precyzyjne podania i jakakolwiek planowość należały do rzadkości. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszej połowie gry piłka bardzo rzadko kontaktowała się z ziemią. Nad polem walki fruwały często bez przydziału baloniki. Pod tym względem górował ŁKS.

Jeżeli odnieśliśmy zwycięstwo, to w pierwszym rzędzie zawdzięczamy je naszym obrońcom, którzy najniebezpiecznym punktem i całkowicie paraliżującym ruchy Spodzieję — był Urban, Obok niego dobrym był Pietrzak, obrońcy przez cały czas nie popełnili takich błędów, aby można im było to wytknąć w naszym sprawozdaniu. Jedynie dwa lekkie łuczia obniżają mu notę. Mieliśmy również silne zaplecze. Tym razem Szczerzyński interweniował pewnie, bez nerwowego pośpiechu, i on również ponosił niemałą zasługę w wywiezieniu z boiska Śląska tak potrzebnych nam punktów.

Wreszcie strzał.

Tu zaczyna się tragedia.

Lewa strona, złożona z Koźmińskiego i Zygmuneka, czynna wrzenie sparaliżowanego skrzydła. Za pomocą tego skrzydła w śladnym wypadku Włókniarz nie mógł poderwać się do lotu.

Grano więc prawą stroną.

Trójka — Hogendorf, Baran, Janeczka — była motorem wszystkich akcji ofen-

## Red. Wł. Lachowicz telefonuje z Chorzowa

sywnych. Jakże nierównomiernie pracował ten motor.

Były chwile, w których nie mogliśmy dopatrzeć się jakiejś takiej gry kombinacyjnej, ale były też i takie, w których wymieniona trójka zastępowała na wyższą notę.

Kto w niej był najlepszy? Janeczka? Nie! Zawodnik ten stracił wiele na swej bojowości i mimo niezwykłej ambicji nie sprostał zadaniu kierownika napadu. Czuł się dziwnie nieswojo w tej roli. Oczywiście trzeba czym prędzej wspomnieć, że Janeczkiem opiekował się nie kto inny, jak sam Wiecezrek, najlepszy w obecnej chwili sztoper w Polsce. Do piero gdy w drugiej połowie zdenerwowany Wiecezrek, opuszczając swój posterunek, przeniósł się bliżej linii napadu, aby wyręczyć go w nieudolnych strzałach, Janeczka czuł się o wiele swobodniej. Udawał mu się wówczas te, tak znane z łódzkiego gruntu, długie raidy na polu przeciwnika.

Teraz Baran. Po meczu z Rumunią wiele osób zwracało nam uwagę, iż w swej ocenie skrzywdziliśmy Barana, gdyż jego obecne kwalifikacje w piłkarstwie predestynują go na wyższy szczebel. To prawda. Baran w swym zespole

jest najlepiej zaawansowany technicznie ale Baran stracił swą szybkość, która ułatwiała mu częstokroć przechodzenie przez pierwsze linie wroga. Baran strzeł bliż bramkę. Zyskał brawa całej publiczności. Nie chodziło tu o ładny strzał, a raczej o spokój, jaki cechował Barana w tak niebezpiecznej, a jednocześnie decydującej chwili. Ponadto w drugiej połówce Baran kilkakrotnie zatrudnił Janika i nie będzie w tym żadnej przesady, jeśli powiemy, że on jedynie strzelał na bramkę.

Hogendorf. Zawodnika tego należy wysoko ocenić za jego ambitną grę. Po raz pierwszy od wielu lat Hogendorf schodził po meczu z boiska w mokrej koszulce.

W AKS nie zawiódł Janik, Wiecezrek i obaj obrońcy — Karmański i Janduda. Chromał natomiast strzał.

Początkowo gra była nerwowa i bardzo chaotyczna. W 15 minucie na polu zostaje stałowany Barański. Rzut karny egzekwuje Wiecezrek. Strzela bardzo celnie w prawy róg. Bramkę bronili częściowo słupki, częściowo ręka, roblinującego Szczerzyńskiego. Zaznacza się lekka przewaga AKS.

## Francuscy sportowcy-robotnicy przybędą do Łodzi

27 maja przybędzie do Warszawy ekipa sportowa FSGT, w liczbie 26 osób. W skład ekspedycji wejdzie 12 koszykarzy oraz 9 pięciopalczy i kierownictwo. Sportowcy-robotnicy francuscy rozegrają w Polsce spotkania według następującego programu:

- Koszykówka:
- 28. 5. — w Warszawie: FSGT — reprezentacja CRZZ
- 29. 5. — w Łodzi: FSGT — Spójnia (Łódź)
- 31. 5. — w Poznaniu: FSGT — reprezentacja ZS Kolejarz
- 3. 6. — w Sopocie: FSGT — Spójnia (Gdańsk)
- 5. 6. — w Żyrardowie: FSGT — Włókniarz (Łódź)

Spotkania pięciopalczy:

- 29. 5. — w Gdańsku: FSGT — reprezentacja ZS Kolejarz
- 1. 6. — w Szczecinie: FSGT — reprezentacja CRZZ
- 3. 6. — w Krakowie: FSGT — reprezentacja ZS Ogniewo

W skład ekipy wchodzi następujący zawodnicy:

Koszykarze — Babbi, Berguier, Constal, Cremonini, Dedieu, Doleron, Duchet, Goylin, Marchiani, Moncler, Tubot oraz kierownik, trener i sędzia; Bekerszy przyjadą w składzie (w kolejności wag) — Treille, Thibert, Morastla, Mondino, Danglot, Paccaguella, Grenier, Canova oraz kierownik, trener i sędzia.

## Polska - Izrael 5:0

Zakończony został w Warszawie tenisowy mecz o puchar Davisa rozegrany między reprezentacjami Polski i Izraela. Mecz wygrała Polska 5:0.

W ostatnich spotkaniach Skonecki pokonał Buntmana 6:2, 6:0, 6:2, a Płatek pokonał Weissa 6:1, 6:0, 4:6, 4:6 i 6:2.

Polska spotka się teraz z reprezentacją Irlandii. Mecz odbędzie się w Warszawie.

## Jeszcze jedna porażka Widzewa

Piłkarze Widzewa i tym razem nie mieli szczęścia. Przegrali oni z Lechią z Gdańska 2:1. Do przerwy prowadził lodzianie dzięki celnemu strzałowi Wiernika. Niestety po zmianie stron Lechia wykazała się znacznie lepszą dyspozycją strażaków i najlepszy gracz Gdańska Rogacz potrafił strzelać dwie bramki przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę. Mecz nie był zbyt ciekawy. Sędziował Olewski z Krakowa, Widzów — 1000.

## Tabela ligowa

Tabela punktacyjna po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

1) Gwardia	(1)	7	10	4	15	6
2) Ruch	(3)	7	9	5	14	9
3) Garbarnia	(4)	7	9	5	14	10
4) Górnik (R)	(5)	7	9	5	10	7
5) Cracovia	(2)	6	7	5	9	7
6) Kolejarz (P)	(6)	6	7	5	9	11
7) Górnik (Sz)	(7)	7	7	7	12	18
8) Legia	(11)	7	6	8	14	13
9) ŁKS	(9)	6	6	6	8	9
10) AKS	(8)	7	5	9	4	7
11) Polonia (W)	(10)	6	4	8	7	11
12) Warta	(12)	7	1	13	4	12

## Uwaga ZMP

Zarząd Łódzki ZMP Wyzd. KF i Sportu zawiadamia, że 24.5 br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Łódzkiego ZMP odbędzie się ogólnolódzka odprawa — wiceprezesa kulturalno-osiwiatowych kół, klubów i zrzeszeń sportowych z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat pt. Walka o pokój, 2) Dyskusja, 3) Sprawy Organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

## SĄ JUŻ REPREZENTANCI ŁÓDZI

II etap Biegów Narodowych wyłonił w poszczególnych grupach reprezentantów Łodzi, którzy startować będą w III etapie biegów wojewódzkich.

Oto nazwiska reprezentantów:

**KOBETY:**

Grupa wieku 15—16 lat	Ozas
1. Dudkiewicz Alina, Kuratorium	1:32
2. Olczak Irena, Kuratorium	1:33,8
3. Głowacka Maria, DOSZ	1:34,4
4. Kawówna, Kuratorium	1:36
5. Szasner Urszula, Kuratorium	1:36,6
6. Przybylak DOSZ	1:37

Grupa wieku 17—18	Ozas
1. Wolaś Władysława, Włókniarz	1:34,1
2. Białobrzesta Teresa, Włókniarz	1:35,9

3. Baran Teresa, DOSZ	1:36,8
4. Lewandowska, Kuratorium	1:40
5. Wróblewska Barbara, DOSZ	1:41
6. Podlasińska Hanna, Kuratorium	1:41,3

**Grupa wieku 19—25**

1. Włodarczyk Łodzia, DOSZ	1:23,4
2. Płoska Urszula, Kuratorium	1:25,5
3. Korszak Alicja, Związkowiec	1:27,8
4. Witczak, Kuratorium	1:40
5. Czyżewska, Kuratorium	1:42
6. Kostrzewska Kazimiera, DOSZ	1:42,1

**MĘCZYŹNI**

Grupa wieku 15—16 lat	Ozas
1. Olek, Kuratorium	2:56,6
2. Ciołkiewicz Jerzy, DOSZ	2:59,5
3. Bałszewicz Jan, Kuratorium	3:01,3
4. Słota Kazimierz, Włókniarz	3:03,8
5. Ignaczak Jan, DOSZ	3:05
6. Zarzycki, Budowlane Liceum	3:05,3
7. Budziński Jan, Ogródno	3:05,3

**Grupa wieku 17—18**

1. Młoczarek St., Kuratorium	2:54,6
2. Antonowicz Wacław, Kurator	2:55,2
3. Lewandowski Tadeusz, Stal	2:57
4. Klimkiewicz, Kuratorium	2:59,2
5. Kowalski Stefan, Stal	3:00
6. Piłanowski, Kuratorium	3:00,2

**Grupa wieku 19—25**

1. Kasieński Władysław, Spójnia	3:52
2. Błażewski Eugeniusz, Stal	3:53,1
3. Kulewicz, Kuratorium	3:53,2
4. Bujala Zbigniew, Stal	3:53,2
5. Pomański, Kuratorium	3:53,7
6. Mikołajczyk Alfred, Związkowiec	3:57
7. Kudelski Włodzisław, Włókniarz	3:57

## Dziś startuje młodzież szkolna

W dniach 22—24 maja na stadionie ŁKS „Włókniarz” odbędzie się otwarte mistrzostwo sportowe łódzkich szkół zawodowych.

Tę masową imprezę poprzedzą eliminacje szkolne, międzyszkolne i podokreślone tak, że ogółem startowało około 10 tysięcy młodzieży. Ponieważ każdy podokręg wysłał do Łodzi na zawody od 70 do 100 zawodników, w rozmaitych konkurencjach wystąpi około 1000 uczniów. Szczególnie ciekawie zapowiadają się zawody lekkoatletyczne i piłyce. Na eliminacjach podokręgowych J. Koźmiński z Lic. Adm. Handl. uzyskał czas 11,6 w biegu na 100 m, a w sroku wznął B. Marczewski z Lic. Metalowego osiągnął 170 cm. W r. ub. w Zebrań młodzież łódzka odniosła znaczne sukcesy w piłyce.

Wstęp na wszystkie konkurencje dla publiczności bezpłatny.

Początek zawodów — dziś o godz. 10 na stadionie przy Al. Unii.

## Brawo szermierze!

Szkoda, że w sali Ogniska w czasie zawodów indywidualnych mistrzostw szermierczych Polski klasy „B” zebrało się stosunkowo mało widzów. Impreza była pod każdym względem udana. Szermierka — to piękny sport. Na planszach walczyli młodzi zawodnicy. Walkom młodych szermierzy przyglądali się tacy za wodnicy jak: Banaś, kpt. Polk, Nawrocki, Ostafikowicz, Dajkowski, Wójcicki, Kazmierczak i inni.

Walki stały na wysokim poziomie. Pod względem organizacyjnym impreza ta nie pozostawiała nic do zarzucenia. Szkoda więc, że zawiódła publiczność. We florecie startowało 36 zawodników. Wyniki były następujące: 1) No-

wak AZS Poznań — 6 zwycięstw, 2) Trzebuchowski Budowlani Szczecin — 5, 3) Borucki Stal Katowice — 5, 4) Pawlas Górnik Katowice — 4, 5) Rydz, Stal Katowice — 4, 6) Włókniarz — 3.

Szpada. Startowało 19 zawodników. 1) Pleczyński, Stal Poznań — 6 zwycięstw, 2) Przedziecki, Legia Warszawa — 6, 3) Borucki Stal Katowice — 6, 4) Lachowski AZS Gilwe — 5, 5) Rydz, Stal Katowice — 4, 6) Trzebuchowski Budowlani, Szczecin — 3 zwycięstwa.

Na zawodach obecny był prezes Polskiego Zw. Szermierczego płk. Fiński. Spotkania w szabli zakończyły się późnym wieczorem.

## Brak zainteresowania obradami ŁOZPN Nowe władze piłkarzy łódzkich

Z wielkim zdziwieniem musieliśmy stwierdzić, wchodząc do sali MRN, gdzie miało się odbyć walne doroczne zebra- nie ŁOZPN, wyjątkowo małe zainteresowanie poszczególnych delegatów tą konferencją. Ci, którzy pamiętają poprzednie walne zebrań, to wiedzą, że są to często nie mogła wszystkich pomieścić i że obrady nie tylko stały na wysokim poziomie, ale były bardzo ciekawe.

Tym razem 75 proc. przedstawicieli nie przybyło. Sala wypełniła pustkami. Czyżby w okręgu łódzkim nie było dostatecznej ilości działaczy sportu piłkarskiego? Zebranie zgalił zastępujący prezesa dyr. H. Konopka, który na przewodniczącego poprosił prof. Okońskiego.

Ze sprawozdaniem zastępującego władz do władzeliśmy się, że okręg łódzki liczy 8.308 zrzeszonych piłkarzy i że w sezonie 1949 r. rozegrano 1.012 spotkań, które trwały 1.516 godzin. Sędziów posiadałmy 94. Nie wszyscy z nich jednak stali

na wysokości zadania. Jedni potrafili wykonać się aż 40 przeprowadzonymi zawodami, wówczas gdy inni mieli tylko... po kilka spotkań.

Dyskusja nad sprawozdaniami ograniczyła się wyłącznie do wyjaśnień. Przedstawiciel Buruty apelował do przyszłego zarządu, żeby sport piłkarski pchnął na prowincję, która powinna dojść do głosu.

Do wydziału Gier i Dyscypliny powołał Kazmierczak, Dąbrowski, Z. Kowalski.

## Drużynowe mistrzostwa Łodzi w lekkoatletyce

W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Łodzi na pierwsze miejsce wysunęli się zawodnicy ŁKS Włókniarz zdobywając 2522 pkt przed PKS Włókniarzem 18212 pkt.

Rezultaty podsumowano według tabeli finałowej.

prof. Michałowski, Grabowski, Przeradzki, Kostrzewa, Krysiak, Jezewski, Sikora, Redwanski i Barański. Kapitan stanowić mają: Krysiak, Redwanski i Jasiński.

Do wydziału Gier i Dyscypliny powołał no: Przeradzkiego, Majchrowskiego, Chudzik, Starzyńskiego, Pawlaka, Piłczyńskiego, Lubnara, Srode, Boguszewskiego i Bronieckiego.

Podczas zebrania mistrzowskim drużynom wręczono nagrody.

## Ogłoszenia drobne

### LEKARZE

- Dr KOWALSKI, specjalista skórnym, wenerycznym, 4-7, Piotrkowska nr 175.
- Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórnym, wenerycznym, kobiece 1-6 — Próchnika 8. (k 81)
- Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godziny 3-6, Piotrkowska nr 33. (k 67)
- Dr BILIŃSKI — choroby serca — wznawiał przyjeżdża 11-14, Lesznow 3.
- Dr TEMPSKI specjalista wenerycznym, skórnym, włośnowym, mozołopciowym. Piotrkowska nr 114. (k 80)
- Dr LUKIEWICZ specjalista skórnym, wenerycznym 10-12, 6-7, Wólczńska 4. (k 73)
- Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąbrowskiego 8. 8-10, 17-18, Tel. 101.50. (k 64)
- Dr SIENKO Ksawery, specjalista skórnym, wenerycznym, 16-18, Kilińska-go 132. (k 68)
- Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby. Piotrkowska 145, tel. nr 376.26 (k 62)

Dr LEŚNIEWICZ Al. chirurg, Jaracza 38a, telefon 224.09, 5-6.

Dr CHYLEWSKI specjalista chorób skóry, włośnow 4-6, Piotrkowska 164

Dr GLAZER, specjalista skórnym, wenerycznym, 6-8, Andrzeja 23. (k 74)

### ZAOFIAROW PRACY

- KOBIETA lub dziewczyna do pracy domowej potrzebna. Piotrkowska 86 — 3, Czajkowski.
- POTRZEBNA pomocnica domowa natychmiast. Radwańska 19, m. 3, I piętro.
- POTRZEBNA pomocnica domowa natychmiast. Łódź, ul. Stalina 69, sklep papirniczy.
- POTRZEBNA pracownica domowa, Gdańska 26, m. 5.

## Pracownicy poszukiwani:

- Kierownika Kontroli Finansowej, Kierownika Księgowości Składow, Referentów Sprzedaży i Inwestycji oraz biegłe maszynistki zatrudni natychmiast — Centrala Zbytwa Węgla, Łódź, ul. Daszyńskiego 20. (K. 865)
- Kierownika zespołu na produkcję obuwia filcowego (wywrotki) zatrudni Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego, Piotrkowska 89.
- POTRZEBNA pomocnica domowa. Wytwórnia Wafel, Piotrkowska 92.
- KUPNO I SPRZEDAŻ
- PAS w pastylkach kupie. Telefon 143-45.
- MASZYNE saneczkowa 8/70 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na 6.kę. Władomoc Na- piórkowskiego 194, m. 2.
- PIANINA, fortepiany — strol — reperuje — modernizuje — poleruje — ocenia — przewozi, firma Czajkowski, Piotrkowska 86, tel. 103.75.
- RADIO Telefunken 7-lampowe z klawiaturą, oraz waga uchylna i różne meble do sprzedania. Władomoc: Łódź, ul. Dr Próchnika 22/4.
- NAUKA I WYCHOW.
- NOWOCZESNEGO Kropu Męskiego i Damskiego uczy IPB, Stalina 7, zajęcia codziennie 9-16.

### LOKALE

- DWA pokoje kuchnia w centrum, woda miejska, ubikacja zamienię na pokój z kuchnią, warteńki w mieszkaniu. Pośrednicstwo wynagrodzone. Oferty Dziennik Łódzki pod „3931”.
- ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygo- dy na 3 pokoje, ewentualnie 2 duże, koszty zwrotne. Al. Kościuszki 60-2, Bldeman.
- POSZUKIWANIE PRACY
- PRACOWNIK posiadający długoletnią praktykę biurową, umiętność na szynopisanie — poszukuje pracy. Oferty Dziennik Łódzki „3931”.
- ZAPAMIĘTAJMI! Zdjęcia legitymacyjne — najszyb- lej, najtańszej wykonuje „Fotoautomat”. Narutowicza 8. (k 76)
- ZGUBIONO legitymację kolejową nr 863017, Bry- łówna Halina, Zduńska Wola, Daszyńskiego 23.
- SKRADZIONO zaświad- czenie i rejestracji woj- skowej, wyd. przez Zarząd Miejski m. Wrocławia, odcinek wymeldowa- nia i legitymację PZPR nr 0537488 II wyd. przez Dzielnicę Śródmieście- Lewa w Łodzi. Nazwisko Lech Tuchołta.
- ZGINAL wózek jasno-szary Odprowadzić za wynagrodzeniem. Obornicka 9-1.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:  
Komenda Miejska M. O. 252-60  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Czernak (Piotrkowska 193), Pastorowa (Lagiewnicka 120), Pawłowski (Piotrkowska 307), Rychter (Narutowicza 42), Remieliński (Gdańska 90), Szymański (Armii Czerwonej 3), Szlindembuch (Srebrzyńska nr 67), Steckel (Piotrkowska 23).

Teatru

PANSTW. TEATR im. ST. JARACZA — nieczynny.  
PANSTW. TEATR POLSZECHNY — nieczynny.  
TEATR „OSA” ul. Traugotta 1, tel. 272-70 o godz. 19.30 „Romans z wodewilu”,  
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” — nieczynny.  
PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Dąbska 34) — o godz. 19.15 „BRYGADA SZLIFIERZA KARIANA”  
PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” — nieczynny.  
PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” — nieczynny.

Kino

ADRIA (dla młodz.) „Pleśń Tajgi” — godz. 16, 18, 20.  
BALTYK — „Hrabia Monte-Christo” — II seria — o godz. 16, 18.30, 21; dozw. od lat 14.  
BAJKA — „Śpięwak nieznan” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.  
GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagran. nr 20 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.  
HELL (dla młodz.) — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20.  
MUZA — „Grzesznicy bez winy” — godz. 18, 20; dozw. od lat 16.  
POLONIA — Dni filmu czechosłowackiego „Młocząca barykada” — godz. 16, 18.30, 21; dozw. od lat 14.  
PRZEDWIOŚNIE — „Pan Habetnia odchodzi” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.  
ROBOTNIK — „Upiór w Operze” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18.  
ROMA — „Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.  
REKORD — „Muzyka i miłość” — godz. 18, 20; dozw. od lat 10.  
STYLOWY — „Zakołochani są sami na świecie” — godz. 18, 20; dozw. od lat 13.  
SWIT — „Wesoly sublokator” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.  
TECZA — „Czarodziejski kryształ” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od l. 14.  
TATRY — „Koncert Beethovena” — godz. 18, 19, 20; dozw. od lat 14.  
WISLA — Dni filmu czechosłowackiego „Młocząca barykada” — godz. 16.30, 18, 20.30; dozw. od lat 14.  
WŁÓKNIARZ — „Nieodrodna córka” — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od l. 18.  
WOLNOŚĆ — „Trzy spotkania” — (film w natur. kolor. — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 10.  
ZACHETA — „Za siedmioma górami” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 21 maja.  
12.04 Dziennik 13.20 Muzyka, 13.26 — Progr. dnia, 13.30 Konc. Ork. Rozgl. Wroclawskiej, 14.00 Aud. ZNP, 14.16 Komuni. bany, 14.20 Muz. symf., 14.55 Utwory Jana Brahmsa, 15.30 Aud. dla świetl. dziecięc., 15.55 Przegl. prasy literackiej, 16.00 — Dziennik, 16.20 Aktualności, 16.30 Rep. pl. „Dzieci podejmują apel pokoju”, 16.50 R. Chłodzińskiego „Wy słuchacie radia — radio słucha was”, 17.00 Konc. popo. Gra Ork. Łódz. Rozgl. PK pod dyr. A. Tarskiego, H. Korfi-Kaweczka — sopran, Fr. Jamry — skrzypce i prof. K. Bacewicz — akomp., 17.45 „Erebia” — bohaterowie — pow. dla młodz., 18.05 Odpowiedź fall 49, 18.15 Muzyka i piosenki, 18.40 — Wszelchnia, 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 — Koncert, 20.00 Dziennik, 20.40 „Jan S. Echa”, 21.55 „Felietańska ze stolicy” — aud. rozryw. 22.20 Tydzień sportu 16-dz. imiego w opr. red. L. Szumlewskiego, 22.30 Muz. tan., 22.58 Program lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Program na jutro, 23.15 Koncert solistów, 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

Nie chcemy wojny, nie chcemy być sierotami  
Dzieci Złot w Obronie Pokoju

Niecodzienna uroczystość odbyła się wczoraj w Łodzi. Salę teatru im. Jaracza wypełniły po brzegi, ubrane w mundurki harcerskie dzieci, przybyłe z Łodzi i województwa na Złot w Obronie Pokoju, zorganizowany przez wojew. Komendę ZHP.

W najmłodszym przydzium, jakie kiedykolwiek widzieliśmy, zasiadli przewodnicy w nauce — przedstawiciele szkół wszystkich powiatów województwa. Prawdziwą sensacją była 7-letnia Elżunia P. z Łowicza, której zza stołu przydziałnego było widać tylko głowę.

Do zebranych przemówił przewodniczący wojew. Komendy ZHP — Berek. W referacie swym opowiedział on o dziejach innych krajów, krajów, w których nie wszyscy ludzie są wolni, a dzieci cierpiące w nich głód i nędzę, nie mogą się uczyć, lecz muszą pracować ponad swe wątle siły.

Po przemówieniu przew. Berka, głos zabierali mali przewodnicy w nauce — przedstawiciele poszczególnych powiatów.

— My dzieci pamiętamy ostatnią wojnę, która zabrała nam naszych ojców i braci. Nie chcemy drugiej wojny, nie chcemy być sierotami. Dobra nauka, szybkimi postępami przyczyniać się będziemy do utrzymania pokoju na całym świecie. Dzieci polskie nie chcą wojny! — padały z mównicy słowa wygłaszane dziećmi, lecz jakże pewnymi i pełnymi powagi głosami.

Huczna brawa i okrzyki na cześć pokoju i wielkiego przyjaciela dzieci — prezydenta Bieruta, wykazały, że najmłodsza dżiata szkolna doskonale wie jak wielką rzeczą jest pokój, jak strasznym nieszczęściem — wojna.

Na zakończenie uchwalono wystanie 3 listów. Jeden z nich skierowany jest do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Zebrani na Złocie przedstawiciele 32-tysięcznej rzeszy harcerzy województwa łódzkiego zapewniają w nim, że razem z całym społeczeństwem polskim walczyć będą o pokój. Drugi list wysłany został do Pionierów Związku Radzieckiego, trzeci — do dzieci walczących w Indiach.

Złot Dzieci Złot w Obronie Pokoju połączony był z popisem nagrodzonych zespołów na I Dziecęcym Festiwalu Artystycznym.

Nagrodzono 29 zespołów, wyróżniono — 27. A były to nagrody nie bylejakie. Trzy pianina ufundowane przez WK PZPR, radio i instrumenty muzyczne — przez ZHP, 9 kompletów sprzętu sportowego od Kuratorium Szkolnego, dwie biblioteczki od min. Skrzyszewskiego, 6 egzemplarzy „Pana Tadeusza” od wicepremiera Zawadzkiego i wiele innych.

Popisy nagrodzonych zespołów wykazały ich naprawdę wysoki poziom artystyczny i pokazały jak pięknie rozwijają się i uczą dzieci, otoczone troskliwą opieką Ludowego Państwa. (woj)

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* ŁÓDZKA komisja do spraw wczasów letnich zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Łodzi o kupowanie nalepek w cenie 10, 20, 30 i 50 zł, z których dochód przeznaczony jest na fundusz kolonijny dla dzieci.

\* CYGANKA, przedmieście do niedawna bardzo zaniedbane zmieniła z dnia na dzień swój wygląd. Po założeniu linii tramwajowej przysła kolej na budowę jezdni i chodników. Obecnie Cyganka i część ul. Krakowskiej posiadają żużlową nawierzchnię jezdni i wygodne betonowe chodniki. Na podkreślenie zasługuje fakt zasadzenia krzewów wzdłuż wybudowanego toru tramwajowego. (Szkoda tylko, że nie do końca linii!)

\* PRZY ROGU ul. Dąbrowskiej i Zapolskiej znajdował się przystanek tramwajowy. Ostatnio przesunięto go o kilkadziesiąt metrów dalej.

Wysiadający z tramwaju mieszkańcy ul. Śląskiej, Zapolskiej i in. chcą sobie skrócić drogę przechodząc przez zielone pole, wydeptując na nim ścieżkę. Czy tak można mieszkańcy Dąbrowy? Wstyd!

\* W KINACH „Wisła” i „Polonia” obok stałych zbiorników do śmieci zainstalowano ruchome. Dzięki temu poczekalnie tych kin oraz widownie są czyste. Czy inne kina nie mogłyby zrobić tego samego?

\* W WIELU punktach miasta znajdują się torowiska tramwajowe np. wzdłuż ul. Pabianickiej, Armii Czerwonej, Pl. Zwycięstwa, Pl. Niepodległości itp. Torowiska te są przeważnie w takim stanie, jak je zostawiono po zakończeniu robót. Gdzie niegdzie na czarnej ziemi wyrósł tylko kępki dzikiej trawy. Czy nie należałoby wzdłuż torów urządzić estetycznych trawników?

Sprawa dnia  
Więcej wody

Łódź ma trudność z wodą — o tym wszyscy wiemy. Trudność ta znikną dopiero wtedy, kiedy popłynie do nas rurociągiem woda z Piłicy i Niebieskich Źródeł. Czy jednak nie można by obecnie już — w granicach możliwości — usunąć niektóre bolączki „wodne”, które dotkliwie dają się we znaki mieszkańcom naszych przedmieść?

Jedną z takich upośledzonych pod względem dostawy wody jest ul. Napiórkowskiego. Korespondenci piszą nam, że mieszkańcy tej dzielnicy codziennie w godzinach popołudniowych wyruszają na poszukiwanie wody. Nieliczne kranie uliczne otwierane są dopiero od godziny 14 do 16. Cóż mają robić osoby, które pracują właśnie po południu?

Czy nie można by otworzyć choć ze dwa kranie w godzinach rannych albo jeszcze lepiej, aby np. w domu przy ul. Napiórkowskiego 65 hydrant czynny był przez cały dzień. Wodę w dowolnej ilości pobierać można by za ustaloną opłatą.

Drugi korespondent, pisząc na ten sam temat, zapytuje: czy znajdująca się w pobliżu Straż Pożarna nie zechciałaby przynajmniej raz na dzień wysłać beczkowszy dla pobawionych wody mieszkańców ul. Napiórkowskiego?

Nasi korespondenci podali konkretne projekty usunięcia „wodnych bolączek”. Uważamy, że nie tylko na tej ulicy, lecz także w innych dzielnicach, gdzie brak wody (a przecież jest takich wiele) winny być uruchomione hydranty, z których mogłoby czerpać wszyscy bez względu na porę dnia. (kas)

Spotkanie filmowców czechosłowackich z łódzkim światem pracy

„Jestem szczęśliwy, że dożyłem czasów, w których na ekranie oglądamy robotnika, jego trudy i osiągnięcia. Dawniej, przed wojną, widzieliśmy na filmie tylko tych, którzy nas wyzyskiwali, widzieliśmy, jak lekko trwonią pieniądze, na które składał się tak ciężki wysiłek robotnika”.

Te słowa wypowiedział wczoraj robotnik z PZPB w Rudzie Pabianickiej — Wojciechowski na dys-

kusji na temat filmu czechosłowackiego „Dwa ognie”, urządzonej staraniem Redakcji „Głosu Robotniczego” i „Filmu Polskiego” w kinie „Przedwiośnie”.

Na dyskusję połączoną z projekcją filmu przybyła, obok licznych robotników i pracowników łódzkich, delegacja czechosłowacka, bawiąca w Polsce z okazji „Dni Filmu Czechosłowackiego”. W skład delegacji, której towarzyszą przedstawiciele ambasady CSR w Warszawie, wchodzi: wiceminister informacji i oświaty Miroslaw Kouril, reżyser filmu Jirzi Weiss, scenarzysta Miroslaw Drtilik, kompozytor Jan Kapr oraz artystka Antonina Hegerlikova, jedna z bohaterki filmu „Dwa ognie”.

Dyskusja na temat filmu, której przystuchiwali się goście, wykaza-

ła duże zainteresowanie łódzkiego świata pracy dla zagadnień filmu, głębokie zrozumienie dla wysiłków czeskich realizatorów, zmierzających do tworzenia socjalistycznej sztuki filmowej. We wszystkich wypowiedziach dominowały uczucia szczerzej przyjaźni i solidarności polskiego ludu pracującego z braterskim narodem czechosłowackim, budującym w swym kraju w trudzie ale z zapałem — socjalizm.

Za słowa uznania dla czechosłowackich realizatorów filmowych i szczególnie za słowa twórczej krytyki podziękował zebranym wicemin. Kouril. Goście wręczyli na zakończenie najmłodszemu z dyskutantów — Jughaitowi, upominek w postaci pięknej książki o budownictwie socjalistycznym w Republice Czechosłowackiej. (o)

„Czytelnik”  
A. PUSZKIN  
WYBÓR DZIEŁ  
str. 508      zł 450  
A. TOŁSTOJ  
PIOTR I  
w 3 tomach  
Wyd. 3 (36—45 tysiąc)  
str. 904      zł 1100  
                  (k 931)

Mały felieton  
W sprawie zęba

Prześwetlenie zęba. Zdawało by się — prosta rzecz. A jednak...

Klinika stomatologiczna przy ul. Nowotki. Zabójczy młodzieniec z wąsikiem (lekarz?) przyjął od pacjentki 800 zł, posadził na fotelu, prześwietlił ząb i kazał czekać 15 minut.

— Trzeba sprawdzić, czy się prześwietlenie udało, a jeśli nie — to zrobić drugi raz — wytłumaczył. Czekala 15 minut, później jeszcze 10, aż wreszcie zaczęła się niecierpliwić.

— A pani co chciała? Acha — przypomniał sobie — prześwietlenie...

Poszedł i sprawdził. — Zdaje się, że się nie udało. Niech pani przyjdzie w poniedziałek, sprawdzimy dokładnie.

— W poniedziałek nie mam czasu. Pracuję.

— Nie może się pani zwolnić? Na piśmie zaświadczenie dla firmy, że była pani u nas.

Nie chciała zwolnienia, nie chcia-

ła zaświadczenia, ale nie nie pomogło, bo on też nie chciał, a właściwie nie chciało mu się robić drugi raz zdjęcie.

Roentgen czynny jest w klinice przy ul. Nowotki do godz. 12.30. Wtedy była godz. 12.20. „Sumienność” pracownik uważał, że to najwyższa pora, by skończyć zajęcia, a wreszcie, jeżeli on daje zaświadczenie, to dlaczego pacjent miałby nie zwolnić się z pracy?

Komentarze chyba zbędne.

Zebrania i odczyty

DZIS:  
— W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt prof. dr M. Wallisa pt. „Rzeźba i architektura chińska”.

— W lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników (Piotrkowska 135), o godzinie 19 odczyt inż. W. Wendego p. t. „Przedmiot i treść ekonomiki branżowej”.

— W lokalu dzielnicy Śródmieście (Piotrkowska 53), o godz. 9.30 zebranie Kola Gastronomików, członków PZPR.

Feralna siódemka i półtora miliona zł grzywny

Właściciel hurtowni galanteryjnej przy ul. Włocławskiego 3, Stanisław Jasiński ukrył w przyległym do sklepu magazynie siedem tuzinów jedwabnych rękawiczek, zamierzając sprzedać je po wyższych niż obowiązujące cenach. Siódemka nie przyniosła mu jednak szczęścia. Pod czas kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Delegatury Komisji Specjalnej rękawiczki znaleziono a p. Jasiński zapłacił teraz za to półtora mil. zł grzywny.

W ostatnich dniach ukarano poza tym grzywnami następujących nieuczciwych kupców: Józefa Skibińskiego, właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Gdańskiej 3, za dopuszcze-

nie do pobrania nadmiernej ceny za cielęciny — grzywną 500 tys. zł. Edwarda Walenciaka, właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Śląskiej 56 za sprzedaż w sklepie mięsa nie objętego cennikiem — grzywną 300 tys. zł. Grzywnę w wysokości 300 tys. zł zapłacił Jan Borowski wspólniczy sklepu z artykułami żelaznymi przy ul. Piotrkowskiej 16, który nie posiadał rachunku na sprzedawane zawiasy. Grzywna 200 tys. zł ukarano Wojciecha Salomona właściciela restauracji przy ul. Obrońców Stalingradu 47 za uprawianie handlu fałszuskowego wędliną.

(76) „AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Agapit nie mógł usnąć, bo noc była księżycowa. Przechadzał się więc między wozami. Nagle usłyszał głos faktira. Podszedł bliżej i zobaczył magika ze swoją pomocnicą madame Humby — „najlepsze medium świata”.

— I tak — zakończył rozmowę faktir — usnąć cała trójka, a nagrodę podzielimy między sobą — dyrektor i ja... Było już około drugiej (z minutami) w nocy, kiedy Agapit obudził brata i przyjaciela.

— Kochani! Musimy coś wymyślić! Chcę nas wydać... Trzy mózgi zaczęły pracować, i tak powstał plan (ście agapitowski).

— Dżys są moje ymyny! Zapraszam pana z bratem i psyjacielem... — Niemierznie rad jestem i serdecznie gratuluję — powiedział Agapit. A gdy Sibiry podsunął na swoją łapę pod usta Krupka nie wydrzgnął się, lecz znieśmiął zby i z bólem w sercu cmoknął głośno.

OBECZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

W Y D A W C A : Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 217 82, 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208 95, Dział Miejski 207 18 — Dział Ogłoszeń 123-33. — Dział Prenumerat 180 74. — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208 95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumerata „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. K. P. „Ruch” nr konta PKO — VII 567. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO